

Krystyna Szelałowska

Wydział Historii, Katedra Historii Kultury
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-5195-044X

Szlachcianki jako strażniczki pamięci w wczesnonowożytnej Danii doby rządów szlachty¹

Nowożytna Dania pod rządami dynastii Oldenburgów obejmowała bardzo rozległe terytoria. Danią właściwą określa się ziemie: Półwyspu Jutlandzkiego, wyspy Zelandię, Fionię, Lolland, Falster i Bornholm. W składzie monarchii znajdowały się też terytoria w południowej części Półwyspu Skandynawskiego, które w połowie XVII w. przeszły we władanie Szwecji i pozostają jej częścią do dziś: Halland, Blekinge, Skania, a także wyspa Gotlandia. Monarchia Oldenburgów obejmowała też w tym czasie Norwegię, Islandię, Grenlandię oraz Wyspy Owcze. Połączone unią personalną były wysoko rozwinięte, ludne i bogate księstwa Szlezwik i Holsztyn (prywatne lenna Korony).

Pojęcie „rządy szlachty” (duńskie *adelsvældet*) odnosi się do formy ustrojowej, która przypomina system panujący w Rzeczypospolitej. Była to monarchia elekcyjna (choć wybory króla odbywały się w ramach dynastii, bez większych perturbacji), w której funkcjonował układ współrządów króla oraz Rady Królestwa – reprezentacji szlachty, a zarazem instytucji zdominowanej przez magnaterię. Okres ten kończy rok 1660, kiedy został przeprowadzony monarchiczny zamach stanu i monarchia Oldenburgów przekształciła się w państwo absolutystyczne.

¹ Niniejsza praca powstała w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki, nr 2018/29/B/HS3/01023.

Szlachta duńska była grupą bardzo nieliczną – w 1645 r. na liczbę ludności (Dania właściwa plus Skania) wynoszącą nieco ponad 800 tys., szlachty było około 1800 osób (0,25%), rozdzielonych między 155 rodzin. Około połowę stanowiły rodziny magnackie, czyli grupa wyodrębniająca się bogactwem oraz pełnionymi urzędami – w tym zasiadaniem w Radzie Królestwa. Dominowała nad resztą stanu ekonomicznie, politycznie i kulturowo². Już współczesnym obcokrajowcom rzucały się w oczy intelektualne i kulturowe ambicje magnaterii. Około połowy XVI w. w przeszłość odchodził charakterystyczny dla średniowiecza pogląd, że nauka i twórczość to zajęcia, które nie uchodzą szlachcie, z urodzenia przeznaczonej przecież do wojennego rzemiosła³. Za symbol tej zmiany zwykło się uważać niezwyklej karierę magnata Tychona Brahe (1546-1602), słynnego astronoma i członka najstarszych i najbardziej znamienitych rodów magnackich w Danii, a nawet Skandynawii. Nieco późniejszym przykładem może być Holger Rosenkrantz, zwany Uczonym (1574-1642), teolog i filozof, członek jednego z najpotężniejszych rodów magnackich w Danii, który porzucił stanowiska u boku króla Chrystiana IV, by poświęcić się studiom i nauczaniu. Jego posiadłość w Rosenholm w środkowej Jutlandii stała się jednym z najważniejszych ośrodków naukowych w Danii, z potężną biblioteką, budzącą podziw zagranicznych gości. Jednocześnie Rosenkrantz prowadził tam szkołę dla szlacheckiej młodzieży⁴. W drugą, podobną i wcześniejszą inicjatywę podjętą przez Herlufa Trollega (1516-1565) bardzo zaangażowana była jego żona Birgitte Gøye (ok. 1511-1574) – oboje w 1565 r. ufundowali szkołę w Herlusfsholm w południowej Zelandii (istnieje do dziś), z przeznaczeniem nie tylko dla młodzieży szlacheckiej: „na chwałę wszechmocnego Boga, naszego niebiańskiego Ojca, a także by szlacheckie oraz innych uczciwych ludzi dzieci [zdobyły] nauki i dobre obyczaje”⁵. Coraz częściej napotkać można było

² Krystyna Szelałowska, *Kryzys państwowości w połowie XVII wieku. Paralela Dania – Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny” 2019, R. 125, z. 2, s. 315-316.

³ Jens Hougard i in., *Dansk litteratur historie*, Vol. 3 (*Stænderkultur og enevælde 1620-1746*), København: Gyldendal, 1983, s. 203.

⁴ Urban Schrøder, *Holger Rosenkrantz den Lærde*, w: *Humanister i Jylland*, red. Gustav Albeck, København: Ejnar Munksgaard, 1959, s. 175, 176-177, 178.

⁵ „den almægtigste Gud, vor kære himmelske Fader til Ære, desligeste ogsaa menige Ædlinger og andre ærlige Mænds Børn i Danmarks Rige til Lærdom og gode Sæder”, cyt.

w środowisku magnackim ludzi, którzy gromadzili książki i różne zabytki, oddawali się rozważaniom teologicznym i filozoficznym, prowadzili badania genealogiczne i historyczne, pisali wiersze i gromadzili „ballady ludowe” (duń. *folkeviser*). Wiele tych utworów była autorstwa szlachty o artystycznych inklinacjach, chociaż inspiracje i tematy czerpano także z opowieści popularnych wśród ludu, obok dawnych kronik. Ballady nawiązywały też do tradycji dawnych eposów rycerskich, odnosząc się do, często nieokreślonej, historycznej przeszłości, choć czasem precyzowano moment czasowy informacją, że rzecz dzieje za jakiegoś króla (legendarnego lub historycznego, rozróżnienie dla epoki nieistniejące). Pasją tworzenia i zbierania tekstów tych ballad nasiliła się w ostatnich dekadach XVI w., w związku z rosnącym zainteresowaniem tworzeniem dzieł literackich w ojczystym języku. Kluczową postacią w tej dziedzinie pozostaje historyk Anders Sørensen Vedel (1542-1616). Niezwykle zasłużony dla dziejów duńskiej kultury, miał na swoim koncie duńskie tłumaczenie kroniki *Gesta Danorum* Saxo Gramatyka, edycję kroniki Adama z Bremy oraz próby napisania nowej syntezy dziejów Danii. Odegrał też istotną rolę w historii duńskiej literatury, on to bowiem stworzył i wydał drukiem pierwszy zbiór *folkeviser*⁶, które postrzegał przede wszystkim jako materiał historyczny.

W tej szerokiej i zróżnicowanej aktywności uczestniczyły kobiety należące do magnaterii: żony, córki i siostry.

Szacuje się, że grupa ta liczyła ok. połowy XVII w. 900 osób (włącznie z młodymi dziewczętami). Pod względem prawnym i ekonomicznym ich pozycja była dość mocna.

Kobiety zachowywały swoje panieńskie nazwisko, herb, prawo dziedziczenia dóbr po swoich rodzicach. Ponieważ małżonkowie często przebywali poza domem, wykonując swoje obowiązki w ramach pełniomych urzędów lub biorąc udział w częstych w owych czasach wojnach, wiele magnatek przejmowało ich obowiązki. Prowadziły gospodarstwo,

za: Henry Bruun, *Birgitte Gøye* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon*, https://biografiskeleksikon.lex.dk/Birgitte_G%C3%B8ye [dostęp: 8.04.2023].

⁶ Była to: *It Hundrede vduaalde Danske Viser, om allehaande merckelige Krigs Bedriff, oc anden seldsom Euentyr, som sig her vdi Riget, ved gamle Kemper, naffnkundige Konger oc ellers forneme Personer begiffuet haffuer, aff arilds Tid indtil denne neruærendis Dag* (1591), znana pod nazwą: *Księga stu ballad*.

handlowały, gromadziły i strzegły majątku. Były fundatorkami kościołów i kaplic, budowały dwory. Szczególnie dużą samodzielnością cieszyły się wdowy, po śmierci męża miały prawo samodzielnie prowadzić gospodarstwo i dysponować majątkiem oraz pełnić funkcje urzędowe, zazwyczaj pana lennego, czyli zarządcy podstawowego okręgu administracyjnego, jakim było lenno, urząd, przypominający polskiego starostę. Zazwyczaj była to kontynuacja po zmarłym mężu, ale były też sytuacje, kiedy magnatka otrzymywała w zarząd zupełnie nowe lenno. Pełnienie urzędu wymagało nie tylko prowadzenia korespondencji, ale też obecności na dworze czy na zjazdach szlachty, dzięki czemu magnatki uczestniczyły w życiu publicznym. Podobnie jak szlachta płci męskiej w tym czasie, często wikały się w różne konflikty na tle swojej gospodarczej aktywności, chętnie procesując się z tymi, którzy im zagrażali⁷.

Kształcenie dziewcząt wyglądało podobnie jak w wielu krajach Europy. Zwyczajem bardzo powszechnym było przekazywanie dzieci pod opiekę i na wychowanie krewnym. Na dworze ciotki czy stryjenki panienka miała nabrać ogłady i nauczyć się tego, co w życiu uznawano za najważniejsze. Przy wszystkich ograniczeniach tej edukacji jej efektem było, że w XVII w. absolutna większość szlachcianek umiała czytać i pisać⁸.

Na pierwszym miejscu była edukacja religijna: poznanie najważniejszych tekstów (Pismo Święte, Katechizmy Lutra) i wprawianie się do regularnych religijnych praktyk domowych. Inną dziedziną były wszystkie umiejętności konieczne do prowadzenia domu – gospodarstwa. Czasem

⁷ Charlotte Appel, *Med egne øjne og med egen hånd: Kvinder og bogstavernes verden i renæssancens Danmark*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 319, 347-348; Vibeke A. Pedersen, *Kvinder i renæssancen. Professionell eller kvinde?*, w: ibidem, s. 78; Mette Smed, *"Jeg byggede dette hus". Renæssancens adelskvinder som herregårdsbyggere*, w: ibidem, s. 161, 176; Birgitte Jørkov, *At blive ved jorden. Anne Rudsdatter, godsejer, mor, mormor, svigermor og enke*, w: ibidem, s. 209-222; Krystyna Szelałowska, *O tym, jak pani Lykke z chłopami i królem wojowała, czyli o kobiecie interesu w XVI-wiecznej Danii-Norwegii*, „Studia Podlaskie” 2011, t. 19, s. 101-114; Birgitte Bøggild Johannesen, *I Artemisias fodspor. Om kvindelige erindringskultur i renæssancen*, w: *Kvindernes renæssance...*, s. 123-160; Mikkel Leth Jespersen, Nina Kofoed, *Om den „kloge hustru” og politik i det tidlige moderne samfund*, „Den jyske Historiker” 2010, nr. 125, s. 8-11, 16.

⁸ Charlotte Appel, *Med egne øjne...*, s. 356.

wychowanie obejmowało też to, co przydatne było w życiu towarzyskim: taniec, muzykowanie oraz naukę języków nowożytnych. Sztuka pisania i czytania (często też rachunków) była oczywistością. Wszelako poważną barierą dla aktywności intelektualnej było to, że kobiety świadomie i konsekwentnie pozbawiano możliwości uczenia się łaciny⁹. Przypadek, kiedy któraś język ten (nie mówiąc o hebrajskim i grece) opanowała, zawsze zwracał uwagę i był starannie odnotowywany w kazaniach pogrzebowych i biografiach. Zdarzało się, że zwyczaj oddawania na wychowanie krewnym lub zamieszkanie u nich wskutek osierocenia przyniosły rezultaty w postaci wczesnego kontaktu z ludźmi wykształconymi, a nawet z elitą intelektualną kraju. To był np. przypadek kilku szlachcianek, które trafiły na wychowanie do wspomnianego już Holgera Rosenkrantza. W tym kręgu dorastały panienki Gøye - Mette i Anne, o których będzie jeszcze wiele razy mowa. O niektórych magnatkach wspominano jako o szczególnie zasłużonych w wychowywaniu panien: na ogół pod ich opieką znajdowało się równocześnie kilka panienek, powstawała więc w takim dworze nieformalna szkoła dla dziewcząt. Kimś takim była wspomniana Birgitte Gøye.

Zainteresowania twórczością różnego typu oraz zaangażowanie w pracę naukową (wedle ówczesnych kryteriów) szlachcianek nie było marginalne. W źródłach pojawiał się termin „uczone białogłowy” (łac. *feminae doctae* lub *feminae illustres*), choć kryteria owej uczoneści były mało restrykcyjne. Zjawisko było jednak zauważalne, skoro pojawiać zaczęły się słowniki biograficzne poświęcone tej grupie. Prac zwanych *gynæceum* powstało w Danii w latach 1650-1700 siedem¹⁰. Najstarszą znaną w Danii był poemat barokowego poety Andersa Bordinga (1619-1677) z roku 1647 pt. *Scutum Gynaecosophiam, eller den lærde Qvinders Forsvar* (*Tarcza mądrości kobiecej, czyli obrona uczonych białogłów*). Kolejną stworzyła kobieta - Eleonora Krystyna (1621-1698), córka króla Chrystiana IV z morganatycznego małżeństwa. Pozostawione w rękopisie dzieło pt. *Hæltinners pryd* (*Ozdoba bohaterek*) przedstawiało losy i życiorysy

⁹ Jens Hougard i in., *Dansk Litteratur Historie...*, s. 160.

¹⁰ Marianne Alenius, *Learned Scandinavian Women in the 17th and 18th Century*, w: *Acta conventus neo-latini torontonensis*, eds. Alexander Dalzell, Charles Fantazi, Richard J. Schock, New York: Binghamton, 1991, s. 178.

różnych sławnych niewiast w dziejach¹¹. Najważniejsze prace powstały w XVIII w.¹² W największym słowniku (Schønaua) liczba opisanych kobiet wynosi sto, przy czym obejmuje stulecie po 1660 r. Większość bohaterek to pisarki, autorki dzieł o charakterze religijnym – psalmów, postylli, różnych pobożnych rozważań czy interpretacji tekstów biblijnych. Kobiety były też autorkami wierszy okolicznościowych. W tej sporej grupie do potomności dotarły i przetrwały próbie czasu dzieła dwóch: poezje norweskiej poetki Dorothe Engelsbrettsdatter (1634–1716) oraz autobiografia wspomnianej już Eleonory Krystyny. Te magnackie córki, które posiadały znajomość języków obcych, chętnie trudniły się przekładami – mamy przykłady tłumaczeń z języka włoskiego, hiszpańskiego, francuskiego i angielskiego. W niektórych przypadkach w ten sposób właśnie kulturze duńskiej (i norweskiej) przyswojono istotne dzieła zachodnioeuropejskie. Nie ograniczały się w tym do kręgu luterańskiego, sięgały po prace kalwińskie, anglikańskie czy katolickie¹³. Przykładem może być wydanie przez Mette Gøye (1599–1664) przekładu dzieła anglikańskiego biskupa Lewisa Bayly’ego (zm. 1631) *The Practice of Piety, directing a Christian how to walk that he may please God* (trzecie wydanie 1613)¹⁴.

¹¹ Marianne Alenius, *Nordiske gynæceer 1500–1800: kataloger over de lærde kvinder*, w: *Kvindernes renaissance...*, s. 111–112; eadem: *Om alleslags Roosværdige Quinders Persona. Gynæceum – en kvindelitteratur historie*, w: *Nordisk kvindelitteratur historie*, Vol. 1. I *Guds navn 1000–1800*, København: Rosinante, 1993, s. 222–227.

¹² Friderich Christian Schønau, *Samling af Danske lærde Fruentimer*, Vol. 1–2, Kiøbenhavn: N.H.M/J.W.Bopp, 1753, https://soeg.kb.dk/discovery/fulldisplay?docid=alma99123917021505763&context=L&vid=45KBDK_KGL:KGL&lang=da&search_scope=MyInst_and_CI&adaptor=Local%20Search%20Engine [dostęp: 4.07.2023]; Alberti Thura, *Gynæceum Daniae Litteratum, Feminis Danorum, Eruditione Vel Scriptis Claris Conspicuum*, Altona: apud Jonam Korte, 1732, https://solo.bodleian.ox.ac.uk/primo_library/libweb/action/display.do?tabs=detailsTab&ct=display&fn=search&doc=oxfaleph013190483&indx=1&recIds=oxfaleph013190483 [dostęp: 8.07.2023] oraz Matthiae Henrici Schachtii, *Specimen de Eruditis Mulieribus Daniae*, „Nova literaria Maris Balthici & Septentrionis”, 1700, s. 209–219, https://books.google.pl/books?id=A89KAAAaAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_atb#v=onepage&q=Schachtius&f=false [dostęp: 12.07.2023]. Ten autor na zakończenie swojej pracy umieścił hasło: *Vivat literae! Vivant Faeminae in Dania literatae!* (s. 219).

¹³ Jens Hougaard i in., *Dansk Litteratur Historie...*, s. 160.

¹⁴ Była to: *Praxis pietatis det er: Gudfryctigheds Øffuelse. Forst beskreffuit paa Engelsk, siden paa Tydsk oc nu paa Dansk udsat* (1646). To popularne dzieło zostało też przełożone na język polski i wydane w Toruniu w 1647 r. przez Henricha Mewę, mieszczanina toruńskiego.

Natomiast Susanne Gøye (zm. 1683) przetłumaczyła z francuskiego dzieło Juana Luisa Vivesa (1493–1540) o wychowaniu młodych panien¹⁵. O zainteresowaniu historią świadczy przekład (niewydany) trzech pierwszych książki *De bello gallico* Cezara, wykonany przez Anne Margrete Qvitzow (1652–ok. 1700), której biegłość w łacinie była słynna¹⁶.

Ważną sferą zainteresowań uczonych kobiet, obok literatury pięknej, były badania historyczne, z naciskiem na genealogię. Magnatki w ten sposób włączyły się w aktywność mającą na celu utrwalenie pamięci o przeszłości – zarówno własnej, rodowej, jak i narodowej. Były obecne, a czasem wręcz dominowały w działaniach, które ówczesne elity podejmowały właśnie w tym celu, jak odpowiednia oprawa ceremonii funeralnych oraz finansowanie wyposażenia kościołów, zbieranie zabytków, tworzenie tablic i rejestrów genealogicznych, herbarzy, pisanie dzieł genealogicznych¹⁷.

Myślenie o dziejach, zarówno w wymiarze prywatnym, jak i publicznym, jako o genealogicznym ciągu było właściwością całej wczesnonowożytnej Europy, bowiem ówczesne myślenie identyfikowało jednostkę, naród i państwo poprzez związki z przodkami. Ważne było zatem odtworzenie pochodzenia oraz upamiętnienie przodków na różne sposoby: tworząc drzewa genealogiczne, odtwarzając poprawnie wygląd herbów, zamawiając serię portretów przodków, pilnując, by w kazaniach pogrzebowych (część z nich została wydrukowana) znalazły się dokładne informacje o antenatach¹⁸. Często prace te miały praktyczny wymiar, bowiem w razie sporów o spadek czy roszczeń do majątku, tytułu prawnego i pozycji społecznej konieczne było wykazanie trzech pokoleń przodków jako dowodu na pełnoprawne szlachectwo. Tę dziedzinę szlachcianki duńskie nie tylko zdominowały, ale wręcz zmonopolizowały. Nie były

¹⁵ Jedną z pierwszych w Europie prac broniącą prawo kobiet do pobierania nauk – autor pisał, że właśnie edukacja i lektury są najskuteczniejszym sposobem na uchronienie młodych panienek przed grzechem. Marianne Alenius, *Kvinder er ikke mennesker. Den europæiske debat om de lærde kvinder i 1500–1600 tallet*, w: *Nordisk kvindelitteratur...*, s. 208–209.

¹⁶ Marianne Alenius, *Musernes honningsøde lækkerier. Lærde og berømte kvinder*, w: *Nordisk kvindelitteratur...*, s. 250.

¹⁷ Birgitte Bøggild Johannesen, *I Artemisias fodspor...*, s. 128–129.

¹⁸ Erik Reitzel-Nielsen, *Mette Giøes biografi*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1958, årg 78, rk. 13, bd. 6, h. 3, s. 62.

jednak te zainteresowania ograniczone tylko do szlachty – także rosnące w siłę mieszczaństwo upamiętniało swoich przodków, np. tworząc galerie ich portretów¹⁹.

Pewnego rodzaju wstępem do prac genealogicznych (czasem punkt wyjścia stanowiły notatki zapisane w rodzinnej biblii) były zapiski biograficzne i autobiograficzne (duń. *familieoptegnelser*). W niektórych przypadkach był to rejestr członków rodziny z podaniem powiązań krewniczych, ale na ogół bez dat i liczniejszych szczegółów. Inna forma to notatki ułożone, jak rocznik (np. XVI-wieczne zapiski Anne Ejlersdatter Rønnow, 1541–1609), albo bardziej dokładne, w których pod datą roczną, dzienną i godziną podane są informacje o ślubie, urodzeniu i śmierci dzieci autorki (Susanne Falksdatter Gø, 1634–1683, Ide Jørgensdatter Grubbe, 1627–1702 i in.). Lisbet Mikkelsdatter Sehested (1555–zm. po 1597) zapisywała też inne wydarzenia ważne dla rodziny, dotyczące np. najstarszego syna: jego zagraniczne podróże i podjęcie służby u króla, a Karen Iversdatter Baden (1538–1625) opisała dramatyczne okoliczności narodzin córki – ucieczka z dworu przed zarazą i atakiem szwedzkim²⁰. Nieco bardziej rozbudowaną formą były biografie, jak np. napisana przez Elsebe Krabbe (1514–1578) biografia jej męża, admirała i radcy Pedera Skrama (1563), a wiele miejsca poświęciła w niej epizodowi w wojnie ze Szwedami, obronie prowincji Halland, którą dowodził i w której sama brała udział²¹.

Najbardziej popularną formą badań genealogicznych były księgi rodowe (duń. *slægtebog*). Choć historycy od dawna spirali się na temat wiarygodności tych źródeł²², z naszego punktu widzenia jest to rzecz drugorzędna, jako że liczy się sam fakt podjęcia tej pracy. Większe może znaczenie ma to, że wiele z zachowanych rękopisów to odpisy, co

¹⁹ Jørgen Sthyr, *Dansk Grafik 1500–1800*, København: Gyldendal, 1943, s. 56–57; Mette Smed, *Ole Worms slægtsportrætter*, w: *Ole Worm – liv og videnskab*, red. Hanne Teghlus, Århus: Steno Museet 2006, s. 37.

²⁰ Gustav Bang, *Familieoptegnelser til den danske Adels Personalhistorie i det 16. og 17 Aarhundrede* [cz. 1, 2], „Personalhistorisk Tidsskrift” 1896, årg 17, rk. 3, bd. 5, s. 159–170, 221–232, [cz. 3] årg 20, rk. 4, bd. 2, s. 16–23.

²¹ Niels Werner Frederiksen, *Elsebe Krabbe* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon*, https://kvindebiografiskleksikon.lex.dk/Elsebe_Krabbe [dostęp: 8.04.2023].

²² Alfred Thiset, *Nogle Slægtebogs-Uddrag. J. Gyldenstiernes Slægtebog*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1907, årg 78, rk. 5, bd. 4, s. 1.

oznacza, że spora grupa czytelniczek, mimo iż nie czuła się na siłach podejmować samodzielnej pracy, okazywała zainteresowanie. Na ogół były to dzieła zachowane w rękopisach *in folio*, zawierające dokładne informacje o przodkach – ze strony ojca i matki, wzbogacane informacjami o innych rodach. Niektóre mają wręcz charakter alfabetycznie uporządkowanego słownika genealogicznego rodów duńskich²³. Niewielka liczebność magnaterii powodowała, że rodziny były ze sobą spokrewnione i spowinowacone, ich członkowie doskonale się znali, więc zainteresowania genealogiczne wykraczały poza wąski krąg rodzinny. Informacje starały się autorki podać jak najdokładniejsze: datyienne oraz godziny takich wydarzeń, jak urodziny, zgony i małżeństwa, czasem w narracyjnej formie: „urodził się w Engellstadgaard anno 1584, 27 dnia maja, o godz. 12 w południe i na ten dzień przypadała środa i dzień Wniebowstąpienie Pana Naszego”²⁴. Ale też ważniejsze czyny członków rodziny i dalszych krewnych (jak np. pielgrzymka do Jerozolimy czy „niewola u Turków”²⁵), często z podaniem ogólniejszego kontekstu, np. wojen ze Szwecją czy wojny hrabskiej²⁶. Uzupełnieniem były dane dotyczące majątku, wzmianki i konkretnych wydarzeniach, także ze sfery publicznej²⁷. Zapisywano też informacje np. o szczególnych okolicznościach śmierci (pod Iverem Grubbe, młodzieńcem na służbie króla Chrystiana I, załamał się lód, chłopak przemarzł i zmarł²⁸). Ale też zabawne anegdoty: Jytte Gyldenstjerne uznała za wartą zapisania opowieść o tym, jak jeden szlachcic zrobił psikus drugiemu: na uczcie podano na stół duży przykryty półmisek; kiedy gość podniósł pokrywę, z półmiska wyskoczył na

²³ [Sofie Belows Slægtebog], *Afskrift efter Thott Fol. 1081 med senere tilføjelser*. NKS 777 folio (Den Kongelige Bibliotek, Håndskriftsamling), uwzględnia też rodowód rodziny królewskiej oraz jest poprzedzona historycznym wstępem; William Christensen, *Nogle Slægtebogs – og Våbenbog Undersøgelser*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1929, årg 50, rk. 9, bd. 2, s. 21.

²⁴ „hand er fød paa Engellstedgaard ano 1584 dend 27 daug may, der klokken wor 12 om middagen, och fald paa samme dag en onssdag og wor herris himmelfardsafften”, cyt. za: William Christensen, *Nogle Bemærkninger om Slægtebøger, især om Sophie Belows Slægtsbog*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1920, årg 40, rk. 7, bd. 4, s. 4-5.

²⁵ Alfred Thiset, *Nogle Slægtebogs-Uddrag...*, s. 7, 18.

²⁶ Ibidem, s. 21, 22.

²⁷ William Christensen, *Nogle Bemærkninger om den historiske interesse hos den gamle danske Adel*, w: *Festskrift til Kristian Erlsev fra Danske Historikere*, København: H. Hagerups Boghandel, 1927, s. 321.

²⁸ Alfred Thiset, *Nogle Slægtebogs-Uddrag...*, s. 15.

niego kot, co bardzo się gościowi nie spodobało i w rezultacie gospodarz musiał okupić się grzywną...²⁹ Autorka starała się więc też o to, by lektura jej dzieła dostarczała rozrywki. Informacjom dotyczącym konkretnych osób często towarzyszą życzenia typu: „Oby Bóg miał go w swojej opiece”, „niech Bóg da mu szczęście wieczne”³⁰. Zdarzają się osobiste dopiski, jak np. Thale Ulfstand (zm. 1658) umieściła w studiowanej przez siebie księdze dopisek: „Niech będzie pochwalony Bóg w niebie za męża, którego dał mi z tego rodu”³¹. Lisbet Huitfeldt, umieszczając w różnych księgach rodowych swoje dopiski i komentarze, używała pierwszej osoby i wprost zwracała się do czytelnika, co nadało jej tekstom indywidualny styl³². W niektórych księgach znalazły się informacje dotyczące sfery państwowej, np. odnotowanie narodzin dzieci królewskich³³.

Księga rodowa była zatem czymś więcej niż tablicą genealogiczną. Były to zresztą często dzieła zbiorowe. Praktyką było kontynuowanie pracy po matce przez córkę, a potem wnuczkę. Rękopisy krążyły, były wypożyczane innym rodzinom i nagminnie było, że czytelniczka/czytelnik dopisywali nowe informacje lub prostowali to, co było podane. Czasem autorka podawała swoje źródło, a nawet umieszczała cytaty. Zwyczaj dopisków i poprawek na cudzej księdze był powszechny i być może świadczy to o tym, że taką księgę, zwłaszcza gdy zawierała dane o innych rodach, nie traktowano jako w pełni prywatną własność. Wyjątkiem pokazuje się wspomniana wyżej Thale, która taktownie umieszczała swoje dopiski na osobnych karteczkach. Zdarzało się, że nowa właścicielka sporządzała indeks osobowy do księgi, którą posiadała³⁴. Do tego trzeba dodać korespondencję na szeroką skalę, za pomocą której badaczki konsultowały swoje prace i zdobywały informacje. Zdarzało się, że znaleźć można powołanie się na jakiś dokument przechowywany w domu albo balladę opowiadającą o uczynkach osoby uznanej za jakiegoś antenata³⁵.

²⁹ Ibidem, s. 17.

³⁰ William Christensen, *Nogle Slægtebogs...*, s. 28.

³¹ Ibidem, s. 17.

³² William Christensen, *Lisbet og Beate Huitfeldt som personalhistoriske Forfattere*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1932, årg 53, rk. 9, bd. 1, s. 3-4.

³³ William Christensen, *Nogle Slægtebogs...*, s. 29.

³⁴ Ibidem, s. 16-18.

³⁵ Alfred Thiset, *Nogle Slægtebogs-Uddrag...*, s. 7, 8; William Christensen, *Nogle Slægtebogs...*, s. 4.

Powszechnie uważa się, że do najwybitniejszych autorek i badaczek genealogii należała Sophie Brahe (1556/1559-1643), siostra słynnego astronoma Tychona Brahe. Jej wielka, 900-stronicowa księga *in folio* uważana jest za niemającą równych w epoce³⁶. Rozpoczyna ją precyzyjna informacja: „ta księga rodowa została napisana anno 1600, następnie kazałam ją przepisać tu, w Helsingør, anno 1626, Sophia Brahe”. W tej pracy Sophie korzystała z wielu źródeł, wykazując się dużym krytycyzmem. Prowadziła też rozległą korespondencję z wieloma szlachciankami na tematy genealogiczne, stając się autorytetem dla współczesnych³⁷. W rodzinie Brahe tworzenie ksiąg rodowych miało swoją tradycję i sięgało połowy XVI w., a ciotka Sophie, Magdalena w swoich czasach była wyrocznią w sprawach genealogicznych szachty prowincji Skania³⁸.

Drugą znaczącą autorką była Sophie Below (1590-1650). Oznaczona jej imieniem księga rodowa jest też pracą zespołową: rozpoczęła ją babka Maren Bille, kontynuowały: córka Lisbet Skram, następnie wnuczka – Sophie, a potem jej dwie córki: Anne i Birgitte Thott. Sophie wychowywała się u babci, w dworze niedaleko Jelling – historycznej miejscowości związanej z panowaniem królów Danii w X w. Słynne kamienie z Jelling z inskrypcjami runicznymi zostały odkryte pod koniec XVI w. Uważa się, że dzieciństwo w tym miejscu mogło mieć wpływ na zainteresowania młodej Sophie. W księdze rodowej rozpoczyna swoją pracę następującą informacją: „Anno 1634 zaczęłam opisywać w tej księdze rody szlacheckie i ich pochodzenie, na tyle, ile udało mi się dowiedzieć i co wydało mi się prawdziwe, [by] starych i zmarłych zachować w pamięci, młodym i tym, którzy przyjdą, dla wiedzy i nauki”. Ten tekst napisany jest ręką skryby, a pod nim zapisano też trzy biblijne sentencje, poniżej których

³⁶ Marianne Alenius, *Musernes honningsøde...*, s. 250; Christina Sjöblad, *Slægtens kreds og venskabets tempel. Om lærde kvindens plads i slægtbøger og stambøger*, w: *Nordisk kvinde-litteratur...*, s. 261.

³⁷ John Robert Christianson, *On Tycho's Island. Tycho Brahe, Science, and Culture in the Sixteenth Century*, Cambridge: Cambridge University Press 2002, s. 261; Peter Zeeberg, *Sophie Brahe - Tycho Brahes søster og hjælper* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon...*; Lauritz Weibull, *Sophia Brahe. Ett bidrag till den genealogiska forskningens historia i Danmark*, „Historisk Tidskrift för Skåneland” 1904-1908, bd. 1, s. 42-49.

³⁸ Christina Sjöblad, *Slægtens kreds og...*, s. 260.

ręką Sophie widnieje: „Sophia Below [wdowa po] świętej pamięci Criste-
na Thott, własną ręką”³⁹.

Podobnie jak Sophie Brahe, z którą zresztą intensywnie współpracowała i korespondowała, Sophie Below nie ograniczała się do zdobywania informacji od krewnych i przyjaciół. Mając świadomość, że nie zawsze dane te były wiarygodne, sięgała po dokumenty, inskrypcje nagrobne, zapiski w księgach kościelnych oraz dzieła historyczne – rodzime i zagraniczne⁴⁰. Ostateczny kształt redakcyjny nadała tej księdze młodsza córka, Birgitte Thott. Będzie jeszcze o niej mowa jako o najwybitniejszej intelektualistce w Danii XVII w., tu natomiast należy przywołać przedmowę, w jaką zaopatrzyła tekst, wyjaśniając w niej pożytki płynące z uprawiania historii. Przypominając o zainteresowaniu badaniami genealogicznymi u dawnych Greków, Rzymian i Żydów, a także współczesnych rodaków Birgitte pisała o pracy swojej matki: „Między nimi moja świętej pamięci matka pani Sophie Below podjęła ten wielki trud i z największą starannością badała zabytki w kościołach i innych miejscach, gdzie mogła znaleźć informacje o rodach, *item* kroniki, by uzyskać imiona tych, którzy zasłużyli na to, by ich wymienić, oraz zbierała pisane dokumenty i na tej podstawie opisała dużą liczbę rodów”. Dalej Birgitte pisze, że po śmierci matki pracę kontynuowała jej starsza siostra Anne, a potem ona sama, zbierając różne części w całość i każąc ją przepisać. Postarała się autorka przedmowy nadać pracy genealogicznej głębszy sens: „W takiej pracy widzimy, którego z przodków należy czcić i zachować w pamięci, by żyć tak jak oni, by swoimi cnotami dać świadectwo swego szlachectwa, a cnotę sławić należy u ludzi niezależnie od stanu; choć u ludzi wysokiego stanu najlepiej je widać, podobnie jak występki, które są tym większe i groźniejsze, gdy wiążą się z posiadaną władzą; szlachetnie urodzeni starać się będą, by sławy przodków nie pomniejszać, ale powiększać. [...] Pragnę [w księdze] opisywać wszystko tak, by potomkowie rodów naśladowali cnoty swych przodków i żeby wady i występki działały odstrasząco”⁴¹. Birgitte Thott postrzegала zatem badania genealogiczne jako część

³⁹ Cyt. za: William Christensen, *Nogle Bemærkninger...*, s. 25.

⁴⁰ Alfred Thiset, *Nogle Slægtetogs-Uddrag...*, s. 4; William Christensen, *Nogle Bemærkninger...*, s. 33-35.

⁴¹ Cyt. za: William Christensen, *Nogle Bemærkninger...*, s. 29-31.

historii, razem z nią pełniącą edukacyjną i moralizującą funkcję. Refleksję na temat pożytku historii umieściła jako motto swojego odpisu rymów Bertelsena (zob. niżej) Elsebe Brockenhuus (1589): „Ten jest rozsądnym mężem, który z tego co się stało i z tego co teraz się dzieje, przewidzi to, co się stanie”⁴².

Księgom rodowym bardzo często towarzyszyły herbarze. Kunsztowne rysunki opatrzone były notatkami z informacjami nt. nazwy herbu, rodziny i in. Nawet jeśli rysunek wykonany był przez profesjonalnego rysownika, podpisy z informacjami zapisywała często autorka księgi⁴³. Anne Krabbe (1552-1618) była przypuszczalnie autorką dwóch herbarzy, ale też na tych, posiadanych z swoich zbiorach autorstwa innych osób nanosiła swoje uwagi i poprawki⁴⁴. Autorytetem w heraldyce stała się Lisbet Bryske (1585-1672)⁴⁵. Autorzy leksykonu rodzin szlacheckich z początków XIX w. korzystaliby m. in. z herbarza pani Jytte Gyldenstjerne *in folio* z 1616 r.⁴⁶

Inną formą przekazywania genealogicznych i heraldycznych informacji, w której szczególnie specjalizowały się kobiety, było wykonywanie różnych tkanin zdobionych herbami i/lub tablicami genealogicznymi. Szlachcianki wykorzystywały więc do realizacji swoich intelektualnych zainteresowań czynność, która nie mogła budzić niczyich zastrzeżeń jako część edukacji młodej panny: robótki ręczne. Powstawały zatem arrasy, obrusy i kapy na łóżko lub jakieś siedziska bogato haftowane w rysunki

⁴² [Elsebe Brockenhus], *Danske Konger*, w: *Samling af adskillige nyttige og opbyggelige Materier, saa vel gamle som nye*, bd. 2, Kiöbenhaffn: Oluf Bang, 1745, s. 170.

⁴³ Alfred Thiset, *Nogle Slægtbogs-Uddrag...*, s. 3.

⁴⁴ Albert Fabritius, *Fru Anne Krabbe*, w: *Humanisterne i Jylland*, red. Gustav Albeck, København: Ejnar Munksgaard, 1959, s. 161-162.

⁴⁵ William Christensen, *Lisbet Bryske* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon...*; Vibeke A. Pedersen, *Lisbet Bryske* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon...*

⁴⁶ *Lexicon over adelige Familier i Danmark, Norge og Hertugdømmene udgivet af den Kongelige Danske genealogiske og heraldiske Selskab*, Kiöbenhavn: Kongelige Danske Genealogiske og Heraldiske Selskab, [1787], Vol. 1, s. XXII, https://books.google.pl/books?id=D8RUAAAACAj&pg=PR41&lpg=PR41&dq=jens+bilde+slegteregeister&source=bl&ots=OMtfiKGN3B&sig=ACfU3U1RPvSUio0ghcJdVbpY_z2x1eoHGA&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwj5_LqevPf_AhVvQvEDHfnMC1g4ChDoAXoECCAQA#w=onpage&q=jens%20bilde%20slegteregeister&f=false [dostęp: 5.07.2023].

herbów, znaków heraldycznych i kryptogramów, dane genealogiczne i portrety, ale też sentencje i sceny biblijne czy roślinne ornamenty⁴⁷.

Ale utrzymanie pamięci nie dotyczyło tylko przeszłości rodziny, krewnych i powinowatych. Sięgało też dziejów narodowych, a konkretnie wiedzy o królach i dynastii. Bardzo popularne były wśród duńskiej szlachty szeregi królewskie – często w formie zbioru portretów duńskich władców, od legendarnego Dana poczynając. Szczególnie ważny był stworzony z inicjatywy króla Fryderyka II w latach 80. XVI w. zbiór wizerunków królewskich opatrzonych wierszowanymi „monologami” Ivera Bertelsena (zm. 1583), w których kolejni władcy charakteryzowali swoje panowanie. Rysunki i wiersze zostały wykorzystane do stworzenia imponujących arrasów, ukazujących szereg stu historycznych władców. Tkaniny zawisły w sali balowej zamku Kronborg w Helsingør. Z ponad 40 arrasów do dziś zachowało się 14. Dzieło Bertelsena było kopiowane na ogromną skalę, o czym świadczy liczba zachowanych rękopisów – zadanie przepisywania wierszy brały na siebie kobiety. Jedną z nich była Anne Krabbe⁴⁸. Określiła ona treść książki następująco: są to kopie „z tych sztuk, które znajdowały się w Kronborgu oraz z pewnej kolorowanej książki”⁴⁹. Najpewniej Anne wspomina tu o innej, będącej w posiadaniu szlachcianki Anny Skram, „która w starym klasztorze i na książęcym dworze, gdzie długo przebywała, zdobyła wiedzę na temat duńskiej historii”⁵⁰. Schönau informował o dwóch uczonych paniach, które napisały rymowane opowieści o duńskich królach, co oznacza kolejne odpisy utworów Bertelsena, choć autor był gotów przypisać

⁴⁷ Otto Andrup, *Clara Gyldenstjernes Tæppe*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1925, rk. 2, bd. 1, s. 216-217; Hans Berner-Schilden-Holsten, *Nakkebølle-Tæppe*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1924, rk. 2, bd. 1, s. 307-311; idem, *Falk Gøye og Ide Ulstands Gobelin*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1925, rk. 2, bd. 1, s. 312-317; idem, *Sophie Staverskovs silketæppe og lidt om andre vaabenprydende textilier*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1925, rk. 2, bd. 1, s. 337-367.

⁴⁸ Albert Fabritius, *Fru Anne Krabbe...*, s. 163.

⁴⁹ „de Støcker som stode paa Croneborg, og ellers effter en anden malet bog”, cyt. za: Mouritz Mackeprang, Sigrid Flamand Christensen, *Kronborgtapeterne*, København: A.F. Høst, 1950, s. 69.

⁵⁰ „som hun af gl: clostere og i Førstelige Høffe, hvor hun lenge hafde opholdet, atskillige Videnschaab i de Danske historie hafde samblet”, cyt. za ibidem, s. 69; Friderich Christian Schönau, *Samling af Danske...*, s. 866-879.

autorstwo jednej z nich⁵¹. Szczególnym utworem, na pograniczu rymowanej kroniki i rejestru genealogicznego, była *Rymowana kronika rodu Bille* (*Billeslægtens rimkrønike*), opracowana przez królewskiego historiografa Clausa C. Lyschandra (1558-1623/24). Uczony ten wykonał swoją pracę nie tylko na zlecenie, ale wręcz ściśle pod dyktando córek magnata Jensa Billego (1531-1535), Anne, Lisbet i Birgitte. Dzięki ich wymaganiom, po pierwsze, napisał dzieło w języku duńskim, a nie w łacinie, wyjaśniając, że chodzi o to, by kobiety mogły je czytać⁵². Po drugie, w utworze monologi o poszczególnych członkach rodu wygłaszają – i jest to ewenement – kobiety. Całość to monologi piętnastu przodkiń, które opowiadają nie tylko o wielkich czynach ich mężów, ale i o doświadczeniach swojego życia: Lisebeth Jensdatter Ulfstand mówi: „Osiemnaście lat żyliśmy razem i cudowne po sobie dzieci zostawiliśmy; ich ród i sława w Danii przysłużyły się wielu rodzinom; w połogu Bóg powołał mnie do siebie, memu mężowi na żalność i cierpienie”⁵³. Pani Sidsel Lunge, praprababka Jensa Billego, opowiada w swoim monologu o losach czterech córek swojego brata, na którym wygasła jedna linia rodu Lunge⁵⁴. Po trzecie wreszcie, wszystkich informacji i danych dostarczyły Lyschanderowi zleciodawczyni. Wiedza o ich roli musiała być powszechna, skoro w pierwszej edycji drukowanej (z 1722 r.) to właśnie Birgitte Bille (1575-1639) jest wymieniona jako autorka⁵⁵.

Niektóre szlachcianki próbowały swoich sił w stworzeniu dzieł historycznych. Vibeke Podebusk (zm. 1596) była autorką niewielkiego rocznika, zawierającego, raczej chaotyczny, spis wydarzeń z najnowszej

⁵¹ Friderich Christian Schönau, *Samling af Danske...*, s. 281-302.

⁵² Peder Brask i in., *Dansk Litteratur Historie*, bd. 2 (*Lærdom og magi 1480-1620*), København: Gyldendal, 1984, s. 447.

⁵³ “Vi leffde tilsammen y atten aar Oc deilige børn vi loude Deres Æth oc rygte i Danmarck staar Saa mangel skøn slegt til goude. I Barszelseng kallede Gud mig hen Min herre til sorig oc quide”, cyt. za: Vibeke A. Pedersen, *Billeslægtens rimkrønike i Dansk litteraturshistorie*, https://danskliteraturshistorie.lex.dk/Billesl%C3%A6gtens_rimkr%C3%B8nike [dostęp: 10.08.2023].

⁵⁴ *Hr. Jens Billes Slegt-Register paa Danske Riim nesten for 100de Aar siden sammenskreven af Hans Daatter Jomfr. Birgitte Bille*, Kjøbenhavn: trykt udi Kongl. Majests. privileg. Bogtrykkerie, 1722, s. 13-14. W tej edycji wspomniany wyżej monolog Lisebeth Ulfstand nie został uwzględniony: jest siedem przodkiń ze strony ojca i osiem ze strony matki.

⁵⁵ Vibeke A. Pedersen, *Kvinder i...*, s. 94-97.

historii Danii – z czasów XV- i XVI-wiecznych wojen ze Szwecją oraz zaburzeń wewnętrznych, wzbogacony informacjami genealogicznymi. Dane o wydarzeniach historycznych zostały przez tę autorkę podane w specyficzny sposób. Oto jak Vibeke informuje o słynnej bitwie pod Brunkebergiem, wielkim zwycięstwie szwedzkim nad wojskami króla Chrystiana I (1471): „MCDLXXI. Była bitwa pod Brunkebergiem między królem Chrystianem I i panem Stenem Sture starszym. Król w wyniku postrzału w twarz stracił cztery zęby, a do niewoli wzięci zostali pan Claus Rönnonu marszałek królestwa Danii, pan Turi Tursen, pan Biörn Johansen, pan Fiche, pan Niels Christensen, pan Anders Fris, pan Niels Tings, pan Erick Aagesten i wielu innych dobrych mężów”⁵⁶. Informacja o stracie zębów okazała się ważniejsza od podania, że Duńczycy tę bitwę przegrali. Anne Krabbe sporządziła odpis (1607) relacji o wojnie siedmioletniej⁵⁷. Ona też umiała twórczo wykorzystać zgromadzone informacje – na księdze z szeregiem królewskim umieściła, przy wizerunku króla Gorma Starego, tekst inskrypcji z kamienia z Jelling⁵⁸.

Z punktu widzenia potomności ogromne znaczenie miała jeszcze jedna pasja: gromadzenie ksiązek, dokumentów, rękopisów, sporządzanie odpisów różnego rodzaju inskrypcji, także z kamieni runicznych. Zresztą i w tym przypadku często punktem wyjścia była praca matki i babki; odziedziczone kolekcje były nie tylko pieczołowicie przechowywane, ale i powiększane. Kopiał Anne Krabbe jest dowodem jej zainteresowań: kazała spisywać nie tylko kopie dokumentów dotyczących jej majątku, ale też najrozmaitsze informacje historyczne⁵⁹. Podobnie inne jej prace: zbiór inskrypcji, w tym słynnych kamieni z Jelling, opisów pomników i nagrobków (choć niekoniecznie własnoręcznie wykonane). Anne miała w swoim majątku kamień z inskrypcją runiczną, stworzyła też kunstkamerę. W niej miała istne skarby: podróżny ołtarzyk należący do króla Chrystiana I, wykonany w Norwegii na początku XIV w., portret tego króla, na odwrocie którego opisała jego podróż do Rzymu

⁵⁶ *Fru Wibeke Podebuskes Antegnelser om Danffe Sager fra 1464 til 1579*, w: *Samlinger til den Danske Historie*, bd. 2, h. 1-3, Kiøbenhavn: Peder Friderik Suhm, 1779-1784, s. 19-33, <https://www.kb.dk/e-mat/dod/130013822760-color.pdf> [dostęp: 25.04.2023].

⁵⁷ Albert Fabritius, *Fru Anne Krabbe...*, s. 163.

⁵⁸ Mouritz Mackeprang, *Kronborgtapeterne...*, s. 69.

⁵⁹ Albert Fabritius, *Fru Anne Krabbe...*, s. 158.

(1474 r.) oraz kielich ołtarzowy zdobyty na Szwedach, z wizerunkiem św. Brygidy. Anne finansowała też (w latach 1604-1607) prace renowacyjne w kościele w swoich dobrach, łącząc przyjemne z pożytecznym: meble wykonane dla kościoła były zdobione herbami rodziny oraz portretami jej i jej męża⁶⁰. Gromadziła książki drukowane, ale też rękopiśmienne księgi rodowe i herbarze. Ponieważ Anne nie znała łaciny, każda książka w tym języku miała na odwrocie okładki notkę informującą o jej treści po duńsku. Dysponując cennymi duńskimi manuskryptami, Anne Krabbe wraz z mężem Jacobem Bjørnem podejmowała działania na rzecz ich popularyzowania. Anne zleciła przekład *Jyske Lov* (słynny kodeks prawny z 1. połowy XIII w.) na język wysokoniemiecki, jej mąż natomiast samodzielnie tłumaczył dokument na łacinę⁶¹. Siedziba magnatki w Stenholt stała się czymś w rodzaju ośrodka naukowego – do opieki nad zbiorami oraz innych prac Anne zatrudniała grupę asystentów/pisarzy⁶².

Poważną zbieraczką była też Anne Gøye (1609-1681). Zgromadziła duży księgozbiór, którego część odziedziczyła po matce. Anne wspominała, że to właśnie matka (Birgitte Brahe) dała jej pierwszą książkę, gdy miała 4 latka. W bibliotece Anne znalazł się także jeden z pierwszych egzemplarzy duńskiego tłumaczenia *Eddy*, wykonanego przez Pedera Hansena Resena (1625-1688) w latach 60. XVII w., które to przedsięwzięcie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem duńskiej szlachty⁶³. Jak widać, kobiety były na bieżąco z kulturowymi nowinkami. Według katalogu opracowanego ok. 1686 r. przez późniejszego biskupa Jensa Bircheroda (1658-1708), zbiór zawierał 1116 pozycji, w tym 76 rękopisów. Były to głównie literatura teologiczna duńska, nieco książek szwedzkich i niemieckich. Poza tym praktyczne poradniki, literatura piękna, w tym

⁶⁰ Ibidem, s. 163-165.

⁶¹ Karen Skovgaard-Petersen, „Du må huske på dine egne løgne”. En kritisk læser af Johannes Magnus' danskfjendtlige Sverigeshistorie, „Magasin fra det Kongelige Bibliotek” 2004, årg. 17 nr. 2, s. 61-62.

⁶² Vibeke A. Pedersen, *Kvinder i...*, s. 84.

⁶³ Bernd Roling, *Odins Imperium. Der Rudbeckianismus als Paradigma an den skandinavischen Universitäten (1680-1860)*, bd. 1, Leiden-Boston: Brill, 2020, s. 379.

prace szwagierki Birgitte Thott oraz zbiór ballad ludowych zebranych w *Karen Brahes Folio*⁶⁴.

Anne Gøye była bezdzietna. Udało jej się jednak znaleźć godną następczynię w siostrzenicy, Karen Brahe (1657-1736). W liście do profesora Jacoba Bircheroda (1624-1688, ojca Jensa), prosząc o sporządzenie katalogu swojej biblioteki, Anne pisała, że przekazuje ją swojej siostrzenicy (wówczas 24-letniej), w nadziei że ta, podobnie jak ona sama, będzie zbiór „kochała, szanowała i korzystała z niego z pożytkiem” („elske, agte og føre sig nytte af dem”). Jednocześnie prosiła profesora, by dopilnował, aby zbiór nie uległ rozproszeniu⁶⁵. Co pokazuje, jak bardzo osobisty stosunek Anne miała do dzieła swojego życia. Wybór spadkobierczyni był strzałem w dziesiątkę, bo Karen okazała się nie mniejszą pasjonatką i miłośniczką książek i historycznych dokumentów. Początkiem jej kolekcji był zbiór odziedziczony po matce Susanne, a legat ciotki znacząco ją wzbogacił. Karen charakteryzowała się nie tylko pasją kolekcjonerki, miłością do książek i historycznych zabytków, ale też poczuciem osobistej wartości. Kiedy niedługo po śmierci Anne (wspomniany wyżej) uczonego i dygnitarza Peder Hansen Resen arogancko zwrócił się – nie do nowej właścicielki bezpośrednio, ale do jej opiekuna, biskupa Bircheroda – z życzeniem oddania kilkudziesięciu książek, które, jak stwierdził, koniecznie powinny znaleźć się w jego (skądinąd imponującej: 15 000-16 000 pozycji) bibliotece, zirytowana Karen odpowiedziała, że raczej będzie powiększać zbiór swojej ciotki, niż oddawać książki. Jak zauważa Susanne Nielsen, stanowczość młodej Karen okazała się darem losu: w 1728 r. kolekcja Resena, ofiarowana w testamencie bibliotece Uniwersytetu w Kopenhadze, uległa zniszczeniu w pożarze miasta⁶⁶. Dzięki wysiłkom Karen księgozbiór ostatecznie liczył sobie 3400 książek i ok. tysiąc rękopisów, z czego ok. 2100 to teksty duńskie⁶⁷. To był niewątpliwie

⁶⁴ Susanne Lykke Vølzen Nielsen, *Anne Gøye* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon...*; Hans Knudsen, *Anne Gøye* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon...*

⁶⁵ Cyt. za: Susanne Lykke Vølzen Nielsen, *Bøger maler billeder – Karen Brahe set gennem sin bogsamling*, „Fynske årbøger” 1998, s. 17, <http://www.histfyn.dk/PDF/1998/b%C3%B8ger%20malere%20billeder.pdf> [dostęp: 19.07.2023].

⁶⁶ Ibidem, s. 19.

⁶⁷ Richard Jakob Paulli, *Karen Brahe* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon...*; Susanne Lykke Vølzen Nielsen, *Bøger maler...*, s. 16.

ewenement, bowiem w większości za najbardziej uczone dzieła z definicji uważano książki łacińskie⁶⁸. Tymczasem w księgozbiornie Karen dzieł po łacinie jest około stu i w większości zasilili zbiór już po jej śmierci⁶⁹. Charakterystyczną jego cechą jest spora ilość różnych materiałów i dzieł, które wyszły spod pióra duńskich magnatek – był stworzony przez kobiety, dla kobiet⁷⁰.

Strzegąc pamięci o przeszłości, magnatki angażowały się popularnie w wielu rodzinach szlacheckich i magnackich gromadzenie ballad. Wspomniano już o roli, jaką odegrał Vedel, ale zwraca się też uwagę na to, że ważną zachętę historyk uzyskał od królowej wdowy Zofii, która, choć Niemka, bardzo interesowała się duńską kulturą i sama zbierała teksty ballad, być może pod wpływem swoich dworek, duńskich magnatek⁷¹. W tej dziedzinie kobiety po roku 1600 zaczęły dominować⁷². Najbardziej znane są dokonania Anne Krabbe, która spisała wiele nieznanymi Vedlowi utworów, oraz Mette Gøye (1599-1664), która w 1657 r. wydała anonimowo pt. *Tragica* zbiór ballad miłosnych, które zebrał Vedel, ale z jakiegoś powodu w jego księdze stu ballad się nie znalazły⁷³. Vibeke Bild (1597-1650) pozostawiła po sobie trzy rękopisy zbiorów ballad, zebranych z różnych źródeł, także z druków ulotnych po duńsku i niemiecku⁷⁴. Zarówno Anne, jak i Vibeke po śmierci mężów samodzielnie prowadziły gospodarstwo, miały więc bezpośredni kontakt z ludnością chłopską w swoich dobrach, dzięki czemu w ich zbiorach znalazły się ballady pochodzące z tych środowisk⁷⁵. Poważną zbieraczką rękopisów ballad ludowych była Karen Brahe, z którą wiąże się wspomniane wyżej *Karen Brahes folio*. Ten rękopis stanowi jeden z najcenniejszych zabytków

⁶⁸ Jens Hougaard i in., *Dansk Litteratur Historie...*, s. 160-161.

⁶⁹ Susanne Lykke Vølzgen Nielsen, *Bøger maler...*, s. 22.

⁷⁰ Marianne Alenius, *Musernes honningsøde...*, s. 253.

⁷¹ Peter Brask i in., *Dansk Litteratur Historie...*, s. 464.

⁷² Ibidem, s. 459.

⁷³ Była to: *Den I. Part TRAGICA Eller Gamle Danske Historiske Elskaffs Vjser/ som ere lagde om saadan Kierligheds Øffvelse/ som haffve taget en Tragiske eller Sørgelig Ende, Kiøbenhaffn: Jørgen Lamprecht/Joachim Moltke, 1657.*

⁷⁴ Vibeke A. Pedersen, *En adelig visesamler - Vibeke Bild*, w: *Dansk litteraturs historie*, https://dansk litteraturshistorie.lex.dk/En_adelig_visesamler_-_Vibeke_Bild [dostęp: 17.04.2023].

⁷⁵ Rita Pedersen, ... *hvorledes jeg kvæder viser frem. Kvindelige meddelere i den nordiske folkevisetradition i 1500- 1800 tallet*, w: *Nordisk kvindelitteratur...*, s. 517-518.

w duńskiej literaturze i historii – jest to zbiór ballad, powstały w latach 80. XVI w., w kręgu szlachty na Jutlandii. Część utworów pochodzi ze średniowiecza. Zainteresowanie balladami nie ograniczało się do zbierania, kobiety podejmowały też próby bardziej analitycznego podejścia. Anne Krabbe, wzorując się na pracy Vedla, dopisała własne komentarze w dwóch trzecich utworów, krótko wyjaśniając treść, ale też starając się je datować – na ogół mało precyzyjnie co prawda, bo tylko określając, że powstały „w czasach olbrzymów”⁷⁶. Przy jednej z ballad dopisała też informację, że zwiedziła miejsce, gdzie rozgrywały się opisane wydarzenia, wysłuchała opowieści „starych ludzi” i sama widziała kamienie poświęcone bohaterom opowieści⁷⁷. Jak większość ludzi w tych czasach, Anne była przekonana, że ballady opowiadały, przynajmniej częściowo, o prawdziwych wydarzeniach i podjęła próbę empirycznej weryfikacji przekazu.

Mamy też przykład zainteresowań pokrewnych, a mianowicie przysłowiami ludowymi – taki zbiór (dziś zaginiony) sporządziła w 2. połowie XVI w. wspomniana już Elsebe Krabbe i korzystał z niego słynny lingwista i badacz folkloru, Peder Syv (1631-1702), który pod koniec XVII w. opracował dzieło zbierające przysłowia duńskie⁷⁸. Wszystkie te prace miały duże znaczenie dla rozwoju literatury i języka w Danii.

Choć historia była tą dziedziną nauki, która budziła szczególne namiętności i zainteresowanie, warto pamiętać, że intelektualne zajęcia magnatek dotyczyły też innych tematów. Szczególnie ważna w tym kontekście jest Birgitte Thott, znacząca postać w dziejach filozofii w Danii, albowiem sporządziła przekład na duński i wydała drukiem etyczne rozważania Seneki, udostępniając szerszej publiczności popularne w ówczesnej Europie idee stoicyzmu. Faktycznie było to ukazanie systemu etycznego, który mógł stanowić alternatywę dla moralności przedstawianej przez Kościół luterański. A do tego w przedmowie tłumaczka pisała, jak ważne jest, by dzieła tego rodzaju trafiły do duńskich kobiet⁷⁹.

⁷⁶ Ibidem, s. 518.

⁷⁷ Vibeke A. Pedersen, *Kvinder i...*, s. 84.

⁷⁸ Był to *Almindelige danske Ordsproge* (1682, 1688)

⁷⁹ Zob. m.in.: Marianne Alenius, *...med den ene fod i graven ville jeg fortsat læse. Om Birgitte Thott*, w: *Nordisk kvindelitteratur...*, s. 233-246.

Drugim przykładem jest wspomniana już Sophie Brahe, siostra astronoma, która interesowała się przede wszystkim naukami ścisłymi – astronomią (astrologią), botaniką i chemią. W młodości pomagała swemu bratu w obserwacjach astronomicznych i zgłębiała tajniki tej wiedzy, zlecając tłumaczenie ksiąg łacińskich, mimo że brat ostrzegał ją, iż to nie na kobiecą głowę. W końcu musiał przyznać, że opanowała tę dziedzinę lepiej niż niejeden mężczyzna. Jako wdowa, prowadziła w swoim majątku Eriksholm wielki ogród, w którym hodowała zioła i na ich bazie produkowała leki. Królowi Chrystianowi przesłała receptę na coś, co nazwała *elixir Tychonis*⁸⁰. Miała reputację jednej z najbardziej uczonych kobiet swych czasów⁸¹. Także Anne Krabbe imponuje wszechstronnością: była też autorką tomu porad medycznych⁸².

Intelektualna aktywność kobiet szlachcianek była nie tylko powszechnie znana w epoce, ale też doceniana, czego dowodem już wspomniane słowniki biograficzne, ale i liczne wypowiedzi. Sławny uczony Ole Worm (1588–1654) o Anne Krabbe, z którą utrzymywał częste kontakty, wyraził się: „Antiquitatum nostrarum studiosissimarum faeminam”⁸³. Ale ważne też jest, jak praca kobiet włączona była w życie społeczne i naukowe. Wspomniano już o tym, jak Peder Syv wykorzystał pracę Elsebe Krabbe. Tenże uczony w przedmowie do jednej ze swoich książek dziękował Anne Gøye za możliwość skorzystania z jej księgozbioru. Słynny biolog, profesor Uniwersytetu w Kopenhadze Ole Borch (1626–1690) przechował rękopis Sophie Brahe poświęcony chemii⁸⁴. Z drugiej strony kobiety były zainteresowane tym, by ich praca przyniosła szerszy niż tylko rodzinny pożytek. Przejawiło się to testamentowymi donacjami. Birgitte Thott oraz Karen Brahe przekazały swoje zbiory instytucjom publicznym – ta pierwsza Akademii w Sorø, z którą utrzymywała kontakty, ta druga szkole z internatem dla panien w Odense, którą sama założyła (1716). W opracowanym regulaminie Karen zawarła liczne zasady, które

⁸⁰ Frederik Reinholdt Friis, *Sophie Brahe Ottensdatter: en Biografisk Skildring*, Kjøbenhavn: G.E.C. Gad, 1905, s. 57.

⁸¹ John Robert Christianson, *On Tycho Brahes...*, s. 161; Peder Brask i in., *Dansk Litteratur Historie...*, s. 408.

⁸² Albert Fabritius, *Fru Anne Krabbe...*, s. 159.

⁸³ Friderich Christian Schönau, *Samling af Danske...*, s. 869.

⁸⁴ Peter Zeeberg, *Sophie Brahe...*

miały zapewnić zbiorowi odpowiednią opiekę, zachowanie w całości i możliwość powiększania⁸⁵.

Pozostaje pytanie, co można powiedzieć o życiu prywatnym uczonych szlachcianek. Wspomniano już o prawie do zachowania panieńskiego nazwiska i z prawa tego, dającego poczucie podmiotowości, wszystkie korzystały. Najpowszechniejsza formuła to: „Sophia Below s[alig]. Cristen Thotis”, co oznacza: imię i nazwisko panieńskie, [żona/wdowa domyślnie], imię i nazwisko męża w dopełniaczu. Innymi słowy magnatki używały przede wszystkim nazwiska panieńskiego, czasem z dodanym imieniem ojca: „córka...” (np. Eriksdatter). Tak więc szkołę w Herlufsholm założyli Herluf Trolle i Birgitta Gøye. Pozostanie przy nazwisku panieńskim pozwalało kobiecie zachować coś w rodzaju odrębności, nie stawała się dodatkiem do męża i jego rodziny.

Regułą było, że aktywność intelektualna rozkwitała w pełni, gdy kobieta została wdową, choć na przykładzie powyższym widać, że często prace te mogły być wspólne. Zastanawia jednak, że w przypadku tych autorek, których życiorysy znamy, częste było wyłamywanie się z typowych wówczas ról. Z osiemnastu, które można przestudiować, tylko trzy miały życiorys typowy dla ówczesnej kobiety, to znaczy z zamążpójściem i urodzeniem gromadki dzieci (Elsebe Krabbe, Sophie Brahe Axelsdatter – matka Mette Gøye, Lisbet Bryske). W pozostałych przypadkach zawsze jest jakieś odstępstwo. Wyszło za mąż, ale nie miało dzieci pięć (Vibeke Podebusk, Birgitte Gøye, Vibeke Bild, Thale Ulfstand, Birgitte Thott), nie wyszło za mąż sześć: Birgitte Bille, Beate Urne, Mette Gøye, Anne Gøye, Anne Krabbe, Karen Brahe.

Do tego w kilku przypadkach możemy mówić o wyraźnym łamaniu konwenansów: Birgitte Gøye wymusiła na rodzicach zgodę na poślubienie Herlufa Trolle, zatrudniając do tego samego króla Chrystiana III, niezamężna Beate Urne poskarżyła się regentom (1586–1587, w czasach małoletniości Chrystiana IV) na sposób, w jaki kuratelę nad nią i jej majątkiem sprawował jej brat, i wymogła zmianę opiekuna. Sophie Brahe po owdowieniu związała się z Erikiem Langem, który musiał uciekać z Danii przed wierzycielami; był jej wielką miłością, poślubiła go po

⁸⁵ Susanne Lykke Vølgen Nielsen, *Bøger maler...*, s. 26.

ponad dziesięciu latach nieformalnego związku, wyjechawszy w tym celu do Hamburga i Holsztyna, gdzie żyła w skrajnej nędzy. Rigborg Brockenhus jako dwórka królowej Zofii wdała się w romans i urodziła nieślubnego syna, za co stanęła przed szlacheckim sądem i została skazana na dożywotni areszt domowy (jej syn jednak otrzymał zgodę na używanie nazwiska ojca). Sophie Below odznaczyła się śmiałym zerwaniem z obyczajami epoki, podejmując się osobistego wychowywania córek – Anny i Birgitte Thott. Thale Ulfstand została uprowadzona przez swojego przysłego męża, bowiem rodzice nie godzili się na ten mariaż. Podejmując naukowe zajęcia, kobieta wykraczała poza schemat, ale jak się okazuje, taka postawa i skłonność rzutowały także na życie osobiste i zdolność do zakwestionowania tradycyjnych ról.

Bibliografia

Źródła

- [Below Sophie] [*Sofie Belows Slægtebog*], *Afskrift efter Thott Fol. 1081 med senere tilføjelser*. NKS 777 folio (Den Kongelige Bibliotek, Håndskriftsamling).
- [Bille Birgitte], *Hr. Jens Billes Slegt-Register paa Danske Riim nesten for 100de Aar siden sammenskreven af Hans Daatter Jomfr. Birgitte Bille*, Kjøbenhavn: trykt udi Kongl. Majests. privileg. Bogtrykkerie, 1722.
- [Brockenhus Elsebe], *Danske Konger*, w: *Samling af adskillige nyttige og opbyggelige Materier, saa vel gamle som nye*, bd. 2, Kiöbenhaffn: Oluf Bang, 1745, s. 170-192.
- Lexicon over adelige Familier i Danmark, Norge og Hertugdømmene udgivet af den Kongelige Danske genealogiske og heraldiske Selskab*, bd. 1, Kiöbenhavn: Kongelige Danske Genealogiske og Heraldiske Selskab, [1787], https://books.google.pl/books?id=D8RUAAAACAAJ&pg=PR41&lpg=PR41&dq=jens+bilde+slegteregeister&source=bl&ots=OMtfiKGN3B&sig=ACfU3U1RPvSUio0ghcJdVbpY_z2x1eoHGA&hl=pl&sa=X&ved=2ahUKEwj5_LqevPf_AhVvQvEDHfnMC1g4ChDoAXoECCA-QAw#v=onepage&q=jens%20bilde%20slegteregeister&f=false [dostęp: 5.07.2023].
- [Podebusk Vibeke], *Frue Wibeke Podebuskes Antegnelser om Danfffe Sager fra 1464 til 1579*, w: *Samlinger til den Danske Historie*, bd. 2, Kiöbenhavn: Peder Friderik Suhm, 1779-1784, s. 19-33, <https://www.kb.dk/e-mat/dod/130013822760-color.pdf> [dostęp: 25.04.2023].
- Schachtii Matthiae Henrici, *Specimen de Eruditis Mulieribus Daniae*, „Nova literaria Maris Balthici & Septentrionis”, 1700, s. 209-219, <https://books.google.pl/books>

- ?id=A89KAAAaAAJ&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_atb#v=onepage&q=Schachtius&f=false [dostęp: 12.07.2023].
- Schönaus Friderich Christian, *Samling af Danske lærde Fruentimer*, bd. 1-2, København: N.H.M./J.W.Bopp, 1753. https://soeg.kb.dk/discovery/fulldisplay?docid=alma99123917021505763&context=L&vid=45KBBDK_KGL:KGL&lang=da&search_scope=MyInst_and_CI&adaptor=Local%20Search%20Engine [dostęp: 4.07.2023].
- Thura Alberti, *Gynaeceum Daniae Litteratum, Feminis Danorum, Eruditione Vel Scriptis Claris Conspicuum*, Altona: apud Jonam Korte, 1732, https://solo.bodleian.ox.ac.uk/primio_library/libweb/action/display.do?tabs=detailsTab&ct=display&fn=search&doc=oxfaleph013190483&indx=1&recIds=oxfaleph013190483 [dostęp: 8.07.2023].
- [Vedel Anders Sørensen], *It Hundrede vduaalde Danske Viser, om allehaande merckelige Krigs Bedriff, oc anden seldsom Euentyr, som sig her vdi Riget, ved gamle Kemper, naffnkundige Konger oc ellers forneme Personer begiffuet haffuer, aff arilds Tid indtil denne neruærendis Dag*, Ribe: Hans Prent, 1591.

Opracowania

- Alenius Marianne, *Kvinder er ikke mennesker. Den europeiske debat om de lærde kvinder i 1500–1600 tallet*, w: *Nordisk kvindelitteratur*, København: Rosinante, 1993, s. 204–216.
- Alenius Marianne, *Learned Scandinavian Women in the 17th and 18th Century*, w: *Acta conventus neo-latini torontonensis*, eds. Alexander Dalzell, Charles Fantazi, Richard J. Schock, New York: Binghamton, 1991, s. 177–187.
- Alenius Marianne, ... *med den ene fod i graven ville jeg fortsat læse. Om Birgitte Thott*, w: *Nordisk kvindelitteratur*, København: Rosinante, 1993, s. 233–246.
- Alenius Marianne, *Musernes honningsøde lækkerier. Lærde og berømte kvinder*, w: *Nordisk kvindelitteratur*, København: Rosinante, 1993, s. 247–256.
- Alenius Marianne, *Nordiske gynæceer 1500–1800: kataloger over de lærde kvinder*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 101–122.
- Alenius Marianne, *Om alleslags Roosværdige Quinders Persona. Gynaeceum – en kvindelitteratur historie*, w: *Nordisk kvindelitteratur historie*, bd. 1. *I Guds navn 1000–1800*, København: Rosinante, 1993, s. 217–132.
- Andrup Otto, *Clara Gyldenstjernes Tæppe*, „Fra Arkiv og Museum” 1916–1925, rk. 2, bd. 1, s. 216–221.

- Appel Charlotte, *Med egne øjne og med egen hånd: Kvinder og bogstavernes verden i renæssancens Danmark*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 319-358.
- Bang Gustav, *Familieoptegnelser til den danske Adels Personalhistorie i det 16. og 17 Aarhundrede* [cz. 1, 2], „Personalhistorisk Tidsskrift” 1896, årg 5, s. 159-170, 221-232; [cz. 3] årg 20, rk. 4, bd. 2, s. 16-23.
- Berner-Schilden-Holsten Hans, *Falk Gøye og Ide Ulstands Gobelin*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1925, rk. 2, bd. 1, s. 312-317.
- Berner-Schilden-Holsten Hans, *Nakkebølle-Tæppe*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1924, rk. 2, bd. 1, s. 307-311.
- Berner-Schilden-Holsten Hans, *Sophie Staverskovs silketæppe og lidt om andre vaabenpydende tekstiler*, „Fra Arkiv og Museum” 1916-1925, rk. 2, bd. 1, s. 337-367.
- Brask Peder, Kaspersen Soren, Hougaard Jens, Jensen Johan Fjord, Auring Steffen, Busk-Jensen Lise, Agger Gunhild, Andersen Bruun, *Dansk Litteratur Historie*, bd. 2 (*Lærdom og magi 1480-1620*), København: Gyldendal, 1984.
- Bruun Henry, *Birgitte Gøye* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon*, https://biografiskleksikon.lex.dk/Birgitte_G%C3%B8ye [dostęp: 8.04.2023].
- Christensen William, *Lisbet Bryske* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon*, https://biografiskleksikon.lex.dk/Lisbet_Brysk [dostęp: 21.04.2023].
- Christensen William, *Lisbet og Beate Huitfeldt som personalhistoriske Forfattere*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1932, årg 53, rk. 9, bd. 1, s. 1-20.
- Christensen William, *Nogle Bemærkninger om den historiske interesse hos den gamle danske Adel*, w: *Festskrift til Kristian Erlsev fra Danske Historikere*, København: H. Hagerups Boghandel, 1927, s. 321-338.
- Christensen William, *Nogle Bemærkninger om Slægtbøger, især om Sophie Belows Slægtsbog*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1920, årg 40, rk. 7, bd. 4, s. 1-50.
- Christensen William, *Nogle Slægtbogs – og Våbenbog Undersøgelser*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1929, årg 50, rk. 9, bd. 2, s. 1-37.
- Christianson John Robert, *On Tycho's Island. Tycho Brahe, Science, and Culture in the Sixteenth Century*, Cambridge: Cambridge University Press, 2002.
- Fabritius Albert, *Fru Anne Krabbe*, w: *Humanister i Jylland*, red. Gustav Albeck, København: Ejnar Munksgaard, 1959, s. 153-167.
- Frederiksen Niels Werner, *Elsebe Krabbe* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon*, https://kvindebiografiskleksikon.lex.dk/Elsebe_Krabbe [dostęp: 8.04.2023].

- Friis Frederik Reinholdt, *Sophie Brage Ottesdatter: en Biografisk Skildring*, København: G.E.C. Gad, 1905.
- Hougaard Jens, Nielsen Toni, Vestergaard Rasmussen E., Rindom Arne, Sørensen Peer E., *Dansk litteratur historie*, bd. 3 (*Stænderkultur og enevælde*), København: Gyldendal, 1983.
- Jespersen Mikkel Leth, Kofoed Nina, *Om den „kloge hustru” og politik i det tidlige moderne samfund*, „Den jyske Historiker” 2010, bd. 125, s. 5-20.
- Johannesen Birgitte Bøggild, *I Artemisias fodspor. Om kvindelige erindringskultur i renæssancen*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 123-160.
- Jørkov Birgitte, *At blive ved jorden. Anne Rudsdatter, godsejer, mot, mormor, svigermor og enke*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 209-222.
- Knudsen Hans, *Anne Gøye* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon* https://biografiskleksikon.lex.dk/Anne_G%C3%B8ye [dostęp: 8.04.2023].
- Lykke Vølzgen Nielsen Susanne, *Anne Gøye* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon*, https://kvindebiografiskleksikon.lex.dk/A_G%C3%B8ye [dostęp: 8.04.2023].
- Lykke Vølzgen Nielsen Susanne, *Bøger maler billeder – Karen Brahe set gennem sin bogsamling*, „Fynske årbøger” 1998, <http://www.histfyn.dk/PDF/1998/b%C3%B8ger%20maler%20billeder.pdf> [dostęp: 19.07.2023].
- Mackeprang Mauritz, Flamand Christensen Sigrid, *Kronborgtapeterne*, København: A.F. Høst, 1950.
- Paulli Richard Jakob, *Karen Brahe* [biogram], w: *Dansk Biografisk Leksikon*, https://biografiskleksikon.lex.dk/Karen_Brahe [dostęp: 8.04.2023].
- Pedersen Rita, ... *hvorledes jeg kvæder viser frem. Kvindelige meddelere i den nordiske folkevisetradition i 1500–1800 tallet*, w: *Nordisk kvindelitteratur*, København: Rosinante, 1993, s. 515-537.
- Pedersen, Vibeke A., *Billeslægtens rimkrønike i Dansk litteraturs historie*, https://dansk litteraturs historie.lex.dk/Billesl%C3%A6gtens_rimkr%C3%B8nike [dostęp: 10.08.2023].
- Pedersen Vibeke A., *En adelig visesamler – Vibeke Bild*, w: *Dansk litteraturs historie*, https://dansk litteraturs historie.lex.dk/En_adelig_visesamler_-_Vibeke_Bild [dostęp: 17.04.2023].

- Pedersen Vibeke A., *Kvinder i renæssancen. Professionell eller kvinde?*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 75-99.
- Pedersen Vibeke A., *Lisbet Bryske* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon*, https://kvindebiografiskleksikon.lex.dk/Lisbet_Bryske [dostęp: 21.04.2023].
- Reitzel-Nielsen Erik, *Mette Giøes biografi*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1958, årg 78, rk. 13, bd. 6, h. 3, s. 57-80.
- Roling Bernd, *Odins Imperium. Der Rudbeckianismus als Paradigma an den skandinavischen Universitäten (1680-1860)*, bd. 1, Leiden-Boston: Brill, 2020.
- Schrøder Urban, *Holger Rosenkrantz den Lærde*, w: *Humanister i Jylland*, red. Gustav Albeck, København: Ejnar Munksgaard, 1959, s. 167-193.
- Sjöblad Christina, *Slægtens kreds og venskabets tempel. Om lærde kvindens plads i slægtbøger og stambøger*, w: *Nordisk kvindelitteratur*, København: Rosinante, 1993, s. 257-266.
- Skovgaard-Petersen Karen, „Du må huske på dine egne løgne”. *En kritisk læser af Johannes Magnus’ danskjendtlige Sveriges historie*, „Magasin fra det Kongelige Bibliotek” 2004, årg 17 nr. 2, s. 56-62.
- Smed Mette, „Jeg byggede dette hus”. *Renæssancens adelskvinder som herregårdsbyggere*, w: *Kvindernes renæssance og reformation*, red. Grethe Jacobsen, Ninna Jørgensen, København: Museum Tusulanum Forlag, 2001, s. 161-179.
- Smed Mette, *Ole Worms slægtsportrætter*, w: *Ole Worm – liv og videnskab*, red. Hanne Teglhus, Århus: Steno Museet 2006, s. 37-46.
- Sthyr Jørgen, *Dansk Grafik 1500-1800*, København: Gyldendal, 1943.
- Szelągowska Krystyna, *Kryzys państwowości w połowie XVII wieku. Paralela Dania – Rzeczpospolita*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, nr 2, s. 315-316.
- Szelągowska Krystyna, *O tym, jak pani Lykke z chłopami i królem wojowała, czyli o kobiecie interesu w XVI-wiecznej Danii-Norwegii*, „Studia Podlaskie” 2011, t. 19, s. 101-114.
- Thiset Alfred, *Nogle Slægtbogs-Uddrag. J. Gyldenstiernes Slægtbog*, „Personalhistorisk Tidsskrift” 1907, årg 28, rk. 5, bd. 4, s. 1-30.
- Weibull Lauritz, *Sophia Brahe. Ett bidrag till den genealogiska forskningens historia i Danmark*, „Historisk Tidsskrift för Skåneland” 1904-1908, bd. 1, s. 38-71.
- Zeeberg Peter, *Sophie Brahe – Tycho Brahes søster og hjælper* [biogram], w: *Dansk Kvindebiografisk Leksikon*, https://kvindebiografiskleksikon.lex.dk/Sophie_Brahe_-_Tycho_Brahes_s%C3%B8ster_og_hj%C3%A6lper [dostęp: 8.04.2023].